

JERZY PRZYTYK

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Kanada, współczesność
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, choroba syna

Choroba syna i studia medyczne Nataszy

To był ten okres, kiedy Ziv, mój syn, miał te problemy zdrowotne. Postanowiliśmy szukać alternatywnych środków na to. I Natasza zaczęła wozić mamę na te tygodniowe spotkanie tego klubu. Nie wiem, czy można nazwać ich polityków, intelektualistów, pisarzy, bo oni wszyscy pisali. I mama była w tym czasie najmłodsza, miała chyba 65 lat czy 67, ale była najmłodsza. I Natasza ją tam zostawiała, a sama chodziła do biblioteki medycznej na uniwersytecie, starać się zrozumieć chorobę naszego syna. Szukaliśmy jakichś innych metod od znachorów do ziół, no wszystko. I ona to studiowała. W pewnym momencie, pamiętam, jak przyszła, mówi, że ona to czyta, czyta, ale przestaje to rozumieć i z tego powodu pójdzie na medycynę, się zawzięła. I od tego się zaczęło, że poszła z powrotem na uniwersytet, skończyła takie studia przedmedyczne, trzy lata, potem cztery lata medycyny, potem dwa lata pomedycznych. No i stała się panią doktor. To było coś wspaniałego. A ja w tym czasie co najmniej dwa miesiące byłem poza domem, a Natasza miała 40 krów, mamę, dwoje synów, piec drzewny. Ciekawa rzecz, że z partnerów – bo żeśmy razem farmę robili, [ale] ja zacząłem zajmować się tym international development, a ona na medycynę [poszła] – nagle staliśmy się aliantami. Pomagaliśmy jeden drugiemu robić, to, co chciał, mimo żeśmy różne rzeczy robili. To naprawdę ciekawe. No w każdym razie skończyła Natasza medycynę, ja skończyłem moją pracę w tym związku naszych rolników.

Data i miejsce nagrania	2018-11-16, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"